

Archidiecezjalny program duszpasterski

ROK B

CZŁOWIEK
Adwent i Narodzenie Pańskie

Kościół – dom czekający na każdego

Komentarze do niedzielnej
liturgii słowa

Poznań 2011/2012

I niedziela Adwentu

Iz 63,16b-17.19b; 64,3-7; Ps 80; 1 Kor 1,3-9; Mk 13,33-37

„Czuwajcie”. Prorok Izajasz uświadamia nam na nowo, że jeśli nie będziemy żyć na co dzień słowem Bożym, nasza pobożność uleci jak zeschnięte liście. Nie da się zasłużyć na zbawienie raz na zawsze. Bóg jest naszym Stwórcą, to On daje nam wszelkie dobro. W swojej miłości podaruje także każdemu z nas życie wieczne. Nie zabraknie nam żadnej łaski, byśmy „byli bez zarzutu w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa”. Mamy jedynie czuwać, aby przez brak wierności nie utracić największego skarbu...

II niedziela Adwentu

Iz 40,1-5.9-11; Ps 85; 2 P 3,8-14; Mk 1,1-8

Prostujmy ścieżki... dla Pana. Uświęcajmy się w swoim postępowaniu i pobożności, jeśli chcemy przyspieszyć dzień spotkania z Panem. Bóg jest już blisko, chce przyjść do nas z łaską zbawienia. Czeką jednak cierpliwie na nasze nawrócenie, byśmy byli gotowi przyjąć Go do naszych serc. Wtedy sam ofiaruje nam to, co doskonalsze, co On sam dla nas od dawna przygotował.

III niedziela Adwentu

Iz 61,1-2a.10-11; Łk 1,46-48.49-50.53-54; 1 Tes 5,16-24; J 1,6-8.19-28

Bóg jest łaskawy. Wchodzi w życie człowieka, by opatrywać rany serc złamanych, ogłaszać rok swojej łaski, nasycać głodnych, ujmować się za tymi, którzy Mu pokornie służą. Nawet jeżeli aktualnie znajdujemy się w trudnym położeniu, są powody do radości! Bóg chce, byśmy byli Mu wdzięczni za wszystko. Jeśli tylko usłyszymy głos Pański i za nim pójdziemy, Pan zachowa naszego ducha, nasze dusze i ciało w stanie nienaruszonym.

IV niedziela Adwentu

2 Sm 7,1-5.8b-12.14a.16; Ps 89; Rz 16,25-27; Łk 1,26-38

„Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”. Łaski Bożej doświadczamy w życiu w sposób tajemniczy, bez żadnej naszej zasługi. Bóg ma

moc przemienić nasze życie i napełnić je rozlicznymi darami. On – ze względu na swoją miłość do nas – czyni rzeczy wielkie, wręcz niewyobrażalne. Od nas pragnie tylko jednego – wierności Jego Słowu i pokornej przyjęcia Jego woli.

Narodzenie Pańskie

Pasterka: Iz 9,1-3.5-6; Ps 96; Tt 2,11-14; Łk 2,1-14

Bóg przychodzi w sposób niespodziewany i zaskakujący. Podczas gdy lud spodziewa się wyzwoliciela politycznego, który pokona okupanta Bożą mocą, podobnie jak to już kiedyś bywało, anioł każe szukać pasterzom niemowlęcia w pieluszkach. Chociaż Bóg jest wielki, potężny i sam zbawia nas swoją wszechpotężną siłą, staje się dla nas słaby z miłości. I niekiedy możemy Go nie zauważyć w codziennym zabieganiu. Obyśmy – jak pasterze – obudzili się na głos anioła i poszli oddać pokłon Zbawicielowi.

Msza w dzień: Iz 52,7-10; Ps 98; Hbr 1,1-6; J 1,1-18

Ogarnęła nas radość. Skończyło się długie oczekiwanie i nastąpiło zbawienie. Na świat przyszedł Syn Boga – Słowo i Światłość. Ten, który chce rozświetlać nasze mroki, napełniać je prawdziwym życiem i miłością. Ten, który ostatecznie objawia nam miłość Boga i Jego zamiśl wobec nas. Czy spotkawszy żywego Boga, narodzimy się do prawdziwego życia? Czy ten, który jest Synem Boga, stanie się naszym Panem? Czy – jak św. Jan – zaświadczymy o Jego mocy?

Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki

Lb 6,22-27; Ps 67; Ga 4,4-7; Łk 2,16-21

Człowiek potrzebuje Bożego błogosławieństwa. Potrzebuje, by Bóg rozpromienił nad nim swoje oblicze i napełnił go pokojem. Bez Bożej łaski nie możemy być szczęśliwi. Dlatego ta, która jako pierwsza usłyszała o tym, że jest „błogosławiona między niewiastami”, staje się także przyczyną naszego błogosławieństwa. Bóg, przez Maryję, ofiaruje nam największe szczęście – swojego Syna, byśmy mogli wołać do Boga: „Tatusiu, Ojcze”. Maryja nie rozumie swojego błogosławieństwa, ale zachowuje w swoim sercu Bożą łaskę, żyjąc zgodnie z wolą Boga. I my dzisiaj powinniśmy pójść Jej śladem.

Objawienie Pańskie

Iz 60,1-6; Ps 72; Ef 3,2-3a.5-6; Mt 2,1-12

W ludzkim życiu panuje mrok. Mrok lęku, niewiedzy, niepewności... Pośród tych ciemności objawia się Bóg, przychodząc jako Światłość. On wskazuje nam drogę i przyciąga nas do siebie. Otwiera skarby łaski dla wszystkich narodów, aby każdy mógł cieszyć się zbawieniem. Wystarczy pójść za Światłem oraz zachować serce wolne od podstępów i przebiegłości. A wtedy Bóg sam uczyni nas swoimi świadkami i napęlni nas dobrami.

Niedziela Chrztu Pańskiego

Iz 42,1-4.6-7; Ps 29; Dz 10,34-38; Mk 1,6b-11

Pan jest Bogiem potężnym i mocnym. Jemu należy się chwała i cześć, przed Jego majestatem nasza bojaźń... A jednak ten potężny Bóg bardzo łagodnie obchodzi się z człowiekiem. Nie chce go złamać i zniszczyć czy przestraszyć krzykiem. Raczej pragnie przywrócić wzrok i wolność, stać się światłością. Jezus, jako człowiek wolny od grzechu, nie potrzebował chrztu. Mimo to pochyła się nad słabym człowiekiem, by chrzest stał się znakiem Ducha Świętego i mocy. Objawia się nam jako umiłowany Syn Boga, przez którego, Ten, do którego należy wszelka potęga, chce łagodnie ofiarować nam siebie.